

PROTOKÓŁ

**z I spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy
przeprowadzonego w ramach opracowania planu zadań ochronnych
dla obszaru Natura 2000 Mrowle Łąki PLH180043
w dniu 15.05.2015r.**

Spotkanie odbyło się w Rudnej Małej. Jego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Miało na celu przedstawienie projektu 309/2014/Wn09/OP-XN-02/D „*Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz ze wzmocnieniem instytucji sprawującej nadzór nad obszarami Natura 2000 w województwie podkarpackim*”, w ramach którego obecnie opracowywane są plany zadań ochronnych na obszarze województwa podkarpackiego. Przedstawiono także zasady funkcjonowania Zespołu Lokalnej Współpracy, a także charakterystykę obszaru i metodyki oceny stanu ochrony przedmiotów ochrony obszaru.

PROGRAM SPOTKANIA:

- Prezentacja zespołu zaangażowanego w proces powstawania PZO (RDOŚ w Rzeszowie, wykonawca projektu PZO);
- Podanie ogólnych założeń tworzenia PZO;
- Przedstawienie informacji o obszarze zebranych i wstępnie przeanalizowanych przez koordynatora PZO;
- Identyfikacja grup interesu – utworzenie Zespołu Lokalnej Współpracy;
- Ustalenie zasad dalszej współpracy i sposobów komunikowania się, (spotkania dyskusyjne, strona www, itd.);
- Ustalenia zakresu prac do wykonania między spotkaniami.

PROWADZĄCY I PRELEGENCI:

Barbara Antosyk – Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie,

Dominik Wróbel – wykonawca planu zadań ochronnych dla obszaru Mrowle Łąki PLH180043.

UCZESTNICZY:

Jan Michalak - Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

Grzegorz Drozdowski - Urząd Miejski w Głogowie Małopolskim,

Magdalena Szczepańska - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Oddział w Rzeszowie,

Józef Rząsa - Sołectwo Zaczernie,

Karolina Czyrek - Urząd Gminy Trzebownisko,

Marek Tomala - Urząd Gminy Trzebownisko,

Marek Porębski - Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie,

Jan Jodłowski - Starostwo Powiatowe w Rzeszowie,

Jadwiga Jucha - Urząd Gminy w Świlczy,

Dawid Homa - Urząd Gminy w Świlczy,

Adam Mazur - Sołtys Świlczy,

Mariusz Iskrzycki - Sołtys wsi Pogwizdów Nowy,

Oczoś Anna - Sołtys wsi Rudna Mała,

Jan Zajchowski - Sołtys wsi Rudna Wielka,

Bernarda Kulesza - Użytkownik z Woli Cichej,

Justyna Rybakiewicz - Grupa Wsparcia dla Hodowli Koni.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Rozpoczęcie spotkania i prezentacje:

Spotkanie rozpoczęła pani Barbara Antosyk, która przywitała uczestników, przedstawiła pracowników RDOŚ odpowiedzialnych za realizację projektu oraz wykonawcę planu zadań ochronnych (pzo). W trakcie prezentacji omówiła założenia projektu, w ramach którego realizowane są pzo dla 17 obszarów Natura 2000 w województwie podkarpackim, zasady tworzenia dokumentów, rolę Zespołu Lokalnej Współpracy, formy kontaktu z koordynatorem projektu pzo.

Następnie głos zabrał Pan Dominik Wróbel, który w trakcie prezentacji scharakteryzował obszar omawiając jego położenie, powierzchnię, przedmioty ochrony. Przedstawione zostały

także zasady współpracy ZLW, formy kontaktu z koordynatorem projektu planu oraz zakres prac jakie zostaną wykonane do następnego spotkania.

Przedstawione prezentacje zamieszczone są na stronie internetowej RDOŚ w Rzeszowie (<http://rzeszow.rdos.gov.pl>) w zakładce „Plany zadań ochronnych”.

DYSKUSJA

Pani Jadwiga Jucha

Zwróciła uwagę, że obszaru Mrowle Łąki nie ma w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 2011 roku dotyczącym obszarów Natura 2000.

Pani Barbara Antosyk

Odparła, że w rozporządzeniu są tylko obszary specjalnej ochrony ptaków, czyli tzw. obszary ptasie.

Pani Jadwiga Jucha

Zapytała jak brak prawnego usankcjonowania obszaru przekłada się na kwestie dotyczące roszczeń i odszkodowań.

Pani Barbara Antosyk

Wyjaśniła, że obszary siedliskowe funkcjonują na razie jako tzw. OZW – obszary o znaczeniu dla Wspólnoty.

Pani Jadwiga Jucha

Zapytała czemu ich usankcjonowanie trwa tak długo.

Pani Barbara Antosyk

Odpowiedziała, że nie posiada wiedzy na ten temat.

Pani Jadwiga Jucha

Wskazała, że ustawa wspomina, że po utworzeniu obszaru można domagać się odszkodowania od Skarbu Państwa za utracone korzyści.

Pan Adam Mazur

Zapytał skąd wzięła się nazwa „Mrowle Łąki”.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że taką nazwę nadał projektant obszaru, który w 2008 r. był członkiem Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznego. Nazwa zapewne wzięła się od jednej z sąsiedniej miejscowości.

Pan Adam Mazur

Zauważył, że być może pochodzi od rzeki Mrowła.

Pan Dominik Wróbel

Potwierdził, że być może chodzi o rzekę.

Pani Anna Oczóś

Zapytała czy na łąkach objętych granicami obszaru występują rezerваты utworzone dla motyli, bo planowane są tam scalenia gruntów.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że nie. Kontury wyznaczone dla motyli obrazują zasięg siedlisk z jakimi są związane. Podkreślił, że w obszarze Natura 2000 ochronie podlegają siedliska i związane z nimi gatunki nie zaś całość gruntów objętych granicami. Obszar Natura 2000 nie ma charakteru rezerwatu przyrody. Scalanie gruntów niekoniecznie musi prowadzić do pogorszenia jakości siedlisk.

Pani Anna Oczóś

Zapytała, czy jeśli po scaleniu dana działka będzie mogła zostać wykorzystana jako budowlana, to czy przeszkodą nie będą siedliska motyli.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że jeśli na danej działce zostaną stwierdzone przedmioty ochrony, prawdopodobnie pozwolenie na budowę nie zostanie wydane. Nie będzie to jednak dotyczyć całości obszaru tylko wskazanych miejsc.

Pan Jan Jodłowski

Zapytał o możliwość korekty granicy. Wskazał, że niejednokrotnie poprowadzona jest w sposób nieracjonalny.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że jak najbardziej w ramach pzo można zaproponować korektę granicy obszaru. Można ją dociągnąć do wyraźnych szczegółów terenowych lub granic działek ewidencyjnych, jednak nawet korekta granicy wymaga akceptacji Komisji Europejskiej.

Pani Jadwiga Jucha

Poinformowała, że gmina wykonała monitoring motyli i może przekazać te dane.

Pan Dominik Wróbel

Z wdzięcznością zaakceptował propozycję. Stwierdził, że kontakt z gminami jest bardzo potrzebny, gdyż pomaga we właściwym sformułowaniu zapisów pzo do dokumentów planistycznych.

Pani Justyna Rybakiewicz

Zapytała czy wypas koni może szkodzić siedliskom motyli.

Pan Dominik Wróbel

Stwierdził, że nie jest szkodliwy, natomiast może nie służyć wszystkim przedmiotom ochrony obszaru. Na pewno nie przeszkadza czerwończykowi nieparkowi, jednak np. dla łąk zmiennowilgotnych nie jest optymalną formą gospodarowania.

Pani Justyna Rybakiewicz

Wskazała, że trzeba to będzie uszczegółwić.

Pan Dominik Wróbel

Zauważył, że przedstawione w prezentacji kontury mogły się już nieco zdezaktualizować. Stan obecny przedstawi dopiero planowana inwentaryzacja.

Pani Justyna Rybakiewicz

Zapytała kiedy planuje jej rozpoczęcie.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że wkrótce. Koło połowy lipca powinny zostać zebrane dane, które pozwolą na wstępną dyskusję o zabiegach ochronnych i ewentualnych obostrzeniach, w tym także o korekcie

Pan Mariusz Iskrzycki

Zapytał czy w pzo znajdują się działania związane z edukacją.

Pan Dominik Wróbel

Odpowiedział, że na pewno, gdyż działania edukacyjne standardowo planuje się w pzo. Niejednokrotnie podnoszą one skuteczność wprowadzenia zapisów w życie. Dzięki umieszczeniu ich w pzo RDOŚ może pozyskać na nie środki finansowe. Mrowle Łąki mają

odpowiedni potencjał, gdyż jest to teren mocno zaludniony, położony w bezpośrednim sąsiedztwie dużej aglomeracji miejskiej.

Pan Mariusz Iskrzycki

Poinformował, że rozmawiał z urzędem gminy o wykonaniu ścieżki edukacyjnej obejmującej m.in. obszary Natura 2000, ale okazało się, że część pozyskanych środków musiałaby być bezpośrednio wykorzystana do ochrony siedlisk motyli. Tymczasem nie wiadomo jak je chronić.

Pani Barbara Antosyk

Wskazała, że m.in. do tego jest potrzebny pzo, który określi co jest potrzebne. Zauważyła, że pzo nie tylko ułatwi pracę RDOŚ, ale także służyć może samorządom, stowarzyszeniom czy prywatnym inwestorom, którzy chcieliby na tym terenie zrealizować jakiś projekt, łącząc go z ochroną przyrody. Nawet jeśli za realizację określonego zadania będzie odpowiedzialny RDOŚ w Rzeszowie, to zawsze może się to odbyć we współpracy z innym podmiotem. Podkreśliła, że zapisy pzo mają na celu zachęcenie do współpracy przy ochronie obszaru nie zaś zmuszanie do wykonania określonych działań.

Pan Mariusz Iskrzycki

Zapytał jak procentowo będzie to wyglądało.

Pani Barbara Antosyk

Odpowiedziała, że RDOŚ w Rzeszowie do tej pory pozyskiwała środki finansowe z programu POiŚ, natomiast programem dedykowanym do realizacji działań ochronnych jest program LIFE, do którego RDOŚ w Rzeszowie jeszcze nie aplikował. Z programami realizowanymi przez gminy jak na razie doświadczenia są niewielkie.

Pan Dominik Wróbel

Podał przykład obszaru Horyniec, gdzie zgłosił się właściciel gruntu zainteresowany działalnością turystyczną i poprosił o wpisanie go jako współodpowiedzialnego za realizację działań edukacyjnych, gdyż chciał na swoim terenie wykonać ścieżkę edukacyjną. W Kołaczni właściciel był gotowy ponieść koszty związane z zabezpieczeniem obszaru, gdyż czerpie korzyści z turystyki bazującej na istniejącym tam stanowisku różanecznika żółtego. Takie przypadki pokazują, że z obszaru Natura 2000 można czerpać zyski.

Pan Adam Mazur

Zauważył, że nie każdy jest właścicielem.

Pan Dominik Wróbel

Przyznał, że na pewno nie wszystko wszędzie da się zrobić, jednak w wielu przypadkach jest to możliwe. Trzeba tylko przy braku określonych rozwiązań, dostrzec inne i spróbować obrócić je na swoją korzyść. Wskazał, że nawet poza obszarami Natura 2000, nie wszystko można zrobić na swojej działce. Jest wiele obostrzeń i zakazów, które nie wynikają z potrzeby ochrony przyrody.

Pani Barbara Antosyk

Wskazała, że w pzo nie można formułować zakazów. Pzo służy do wskazania co jest potrzebne do ochrony przedmiotów ochrony obszaru i jak należy to robić. Ograniczenia na obszarach Natura 2000 obowiązują niezależnie czy posiadają one opracowane pzo czy nie. Pzo je uszczegóławia w konsekwencji ułatwiając procedury administracyjne. Nie ma jednak ich zastąpić, dlatego nadal w obszarach Natura 2000 prowadzi się procedury oceny oddziaływania na środowisko różnego rodzaju przedsięwzięć. Współpraca z interesariuszami ma jednak na celu takie sformułowanie zapisów, by były możliwie jasne i zrozumiałe, a także najpełniej uwzględniały różne interesy. Jeszcze raz zachęciła do rozpowszechnienia informacji o spotkaniach ZLW i powstającym dokumencie.

Pan Dominik Wróbel

Dopowiedział, że pzo pomaga w procedurze OOS również przez to, że dostarcza najbardziej aktualnych informacji o rozmieszczeniu siedlisk i gatunków w obszarze. W wielu przypadkach może to obniżyć koszty wykonania takiej oceny.

Pani Barbara Antosyk

Potwierdziła, że tego typu informacje mogą zostać udostępnione na wniosek.

Pan Dominik Wróbel

Powiedział, że na drugie spotkanie ZLW przygotuje mapy z rozmieszczeniem przedmiotów ochrony, wtedy dyskusja będzie bardziej rzeczowa.

Pan Jan Zajchowski

Zauważył, iż zdarza się, że łąki są niszczone przez dziki.

Pan Dominik Wróbel

Potwierdził, że dziki mogą szybko taką łąkę zniszczyć, jednak głównym zagrożeniem dla łąk, a tym samym siedlisk motyli, jest zarastanie. Niewątpliwie więc w pzo pojawiają się działania związane z ich odkrzaczeniem, natomiast trudno na razie ocenić czy powinny znaleźć się tam zapisy związane z zabezpieczeniem łąk przed dzikami.

Pan Jan Zajchowski

Dodał, że koła łowieckie nie są zbyt zainteresowane by temu przeciwdziałać.

Pan Dominik Wróbel

Podkreślił, że problem zostanie przeanalizowany.

Pani Anna Oczóś

Wskazała, że żyją tam też gatunki niebezpieczne dla człowieka, m.in. żmije i zaskrońce. Odnotowano tam przypadek zaskrońca, który miał 1,5 metra długości.

Pan Dominik Wróbel

Zauważył, że wszystkie gatunki płazów i gadów objęte są w Polsce ochroną gatunkową. Zaskrońiec nie stwarza zagrożenia dla człowieka, nawet jeśli przekracza metr długości.

Pani Barbara Antosyk

Uznała, że tego rodzaju tematów pzo nie rozwiąże, po czym podziękowała za dyskusję i zaprosiła na obiad.

Opracował:

Dominik Wróbel